

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, wtorek 4 października 1932 r.

Nr. 227

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Zagadnienia ogólne: Sprawa rozbrojenia. Sytuacja międzynarodowa. — Pakty o nieagresji. Sytuacja polityczna w Rumunji. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Daleki Wschód. — Państwa bałkańskie. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 2.X, pisze z powodu ukazania się książki Maxa Hodann'a: „Der slavische Gürtel um Deutschland. Polen, die Tschechoslowakei und die deutschen Ostprobleme“: Autor przedstawia zagadnienia polskie i czeskie na pograniczu Niemiec ze stanowiska socjologicznego i jego silne lewicowe nastawienie odbija się na tej pracy. Słusznie uczynił autor, że za prez. Masarykiem podkreślił konieczność lepszej znajomości spraw sąsiednich krajów słowiańskich.

Berliner Börsen-Courier 30.IX, w art. wst. p. t. „Alarmowe wołania z Polski“, pisze, że celem polskiej polityki wobec mniejszości niemieckiej ma być całkowite wynarodowienie tej mniejszości. Postępowanie polskie dyktowane jest w dużej mierze przesłankami zewnątrzno-politycznymi. „Polska — pisze dziennik — chciałaby za wszelką cenę wykazać całemu światu, iż przejęte przez nią zachodnie prowincje

miały tylko sztuczną niemiecką politykę i teraz po powrocie do macierzy znowu odzyskują swą naturalną polską strukturę... Za jeden z najważniejszych środków do osiągnięcia tego celu uważa Polska zniszczenie niemieckiej szkoły, ponieważ w ten sposób trafia ona kulturalnie tak wysoko stojącą ludność w jej nerw życiowy“. Corocznie — pisze dziennik — pod najprzeróżniejszymi pretekstami zamyka się coraz to dalsze szkoły niemieckie. „Zamknięcie świeżo niemieckich szkół mniejszościowych w Brzeziu, Tczewie, Hucie Królewskiej, Łodzi i Grudziądzu jest typowym przykładem tej polityki wytrzebienia niemieckości“. Jedynym dodatnim rezultatem tych polskich metod jest, iż mniejszość niemiecka w obronie swych życiowych interesów zwraca się coraz ściślej, że zacierają się różnice partyjne. Wspaniałym przejawem tej jedności mniejszości niemieckiej z wszystkich dzielnic Polski nazywa dziennik zjazd w Bielsku, „który stał się imponującym protestem przeciw systemowi mniejszościowej polityki polskiej“.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La Republique 2.X, w art. R. Lange'a twierdzi, że nie należy się zniechęcać z powodu smutnego stanu, w jakim znajdują się zagadnienia współpracy narodów i organizacji pokoju, ponieważ istnieją takie narody, jak polski, z którego ustosunkowania się do tych zagadnień promieniuje optymizm. „Nasza wielka przyjaciółka wschodnioeuropejska — dodaje dziennik — pragnie gorąco, również jak i my powodzenia „konferencji rozbrojeniowej“. Pomiędzy pewnym odłamem francuskiego społeczeństwa i polską demokracją istnieje — zdaniem dziennika — nieporozumienie. Troska o urzeczywistnienie porozumienia francusko - niemieckiego zaślepiła ten odłam francus-

kiej opinii publicznej, wywołując w nim fałszywe wyobrażenie o Polsce. Autor artykułu stwierdza, iż sam podlegał tym fałszywym wpływom, lecz przy bliższym kontakcie z Polakami najróżniejszych poglądów politycznych musiał się przekonać, iż wszyscy oni pragną szczerze zmniejszenia zbrojeń i nie mają nic przeciw porozumieniu z Niemcami, zwłaszcza po podpisaniu paktu nieagresji z Sowietami.

Le Journal 2.X, twierdzi, że Niemcy dążą do rozbicia konferencji rozbrojeniowej, ponieważ nie chcą dopuścić do ankiety w sprawie ścisłego ustalenia obecnego stanu zbrojeń. Gdyby nawet uwzględniono niemieckie żądanie równouprawnienia, to musieliby Niemcy — zdaniem dziennika — podpisać konwencję, która położyłaby kres ustawicznemu roz-

wojowi niemieckich sił zbrojnych, a na to właśnie nie zgodzą się Niemcy, ponieważ dążą oni do nieograniczonej swobody w zbrojeniach. Jest to garsć prawd, które należy uprzytomnić sobie, o ile chce się zrozumieć wszystkie machinacje obecnej chwili.

Le Quotidien 1.X, twierdzi, że pomiędzy aide - mémoire niemieckim w sprawie reorganizacji Reichswehry, skierowanem do Anglii i drugim, doręczonem Francji, istnieje duża i zasadnicza różnica. Do Francji został przesłany tylko bardzo ogólnikowy projekt reorganizacji, a Foreign Office otrzymało wyraźnie sprecyzowane żądanie zmniejszenia czasu służby w Reichswehrze z 12 do 6 lat (co miało na celu podwojenie rezerw), dalej żądanie zorganizowania milicji, składającej się z 30.000 ludzi, których kadry odnawiano by co trzy miesiące, wreszcie wyznaczenia minimum sprzętu wojskowego, i zwiększenia stanu liczebnego o 3.000 ludzi, (co odpowiada projektowi v. Seeckta stworzenia 3.000 instruktorów). Taka różnica w obydwóch tekstach ma na tyle doniosłe znaczenie, że opinia publiczna Francji musi domagać się zaprzestania tajnej dyplomacji i sprawdzenia rzeczywistego stanu rzeczy.

The Observer 2.X. Kor. dypl. pisze, że obecnie, gdy kompromis zaproponowany w memorandum brytyjskim został definitywnie odrzucony przez Niemcy, istnieje niebezpieczeństwo, że Niemcy każdej chwili mogą rozpocząć zbrojenia, zabronione przez traktat wersalski i w ten sposób mogą one przyspieszyć kryzys grożący stosunkom europejskim.

The Morning Post 1.X, w art. wst. pisze, że Liga Narodów chwieje się, ponieważ jest zbudowana na zbyt wyniesionych podstawach. Liga powinna rozpocząć swą działalność w skromniejszym zakresie i zdobywać zaufanie przez powodzenie na bardziej ograniczonym terenie międzynarodowej współpracy.

Deutsche Allg. Ztg. 1.X, w koresp. z Londynu pisze, że z głosów prasy angielskiej można poznać, iż sfery angielskie zajęły odmowne stanowisko wobec nowych życzeń francuskich w sprawie bezpieczeństwa. Dziennik przypuszcza, iż prasa angielska zajęła takie właśnie stanowisko na skutek wskazówek, otrzymanych ze sfer urzędowych, które znalazły się w kłopotliwym położeniu z powodu tych francuskich życzeń.

Izwiestja 2.X, w depeszy z Genewy stwierdzają, że przedstawiciele państw naddunajskich nie ukrywają swego rozczarowania. Obiecano im stworzenie funduszu wysokości 75.000.000 franków dla waloryzacji eksportu zbożowego, lecz pytanie, kto da pieniądze, pozostaje otwarte. Obecnie wzywa się kraje naddunajskie do czekania na światową konferencję rozbrojeniową, ale kryzys nie czeka i przedstawiciele państw naddunajskich wyraźnie mówią o nieuniknionem bankructwie. Co się tyczy rozbrojenia — pisze dziennik — „kontredans genewski trwa nadal bez jakichkolwiek szans postępu prac rozbrojeniowych w najbliższym czasie”.

Prawda 2.X, przeciwstawia odpowiedź angielską na memorandum niemieckie w sprawie zbrojeń ko-

mentarzowi Times'a do mowy Herriota, w której dziennik angielski stwierdza m. in. „słuszność żądań niemieckich” i zaznacza, że „angielska opinia publiczna nie może stale troszczyć się o gwarancje bezpieczeństwa Francji”. Dziennik tłumaczy tę sprzeczność faktem, że odpowiedź angielska została ogłoszona przed rozpoczęciem rokowań francusko - amerykańskich, które wywołały żywe niezadowolenie w Anglii. Komentarz zaś „Times'a” jest skutkiem tych rokowań. Tęsknota redaktorów „Times'a” do sprawiedliwości nie wynika bynajmniej z oceny słuszności żądań Niemiec, lecz zmierza do przerwania rokowań francusko - amerykańskich. Polemika ta jest wysoce pouczająca, wskazuje ona bowiem, jak daleko sięgają przeciwieństwa pomiędzy imperjalizmem angielskim i amerykańskim i jak zawikłane jest międzynarodowe położenie „imperjalistycznej” Francji.

PAKTY O NIEAGRESJI. SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Frankfurter Ztg. 3.X, w koresp. z Bukaresztu pisze, że oświadczenie min. Titulescu, złożone wobec prasy, w sprawie jego ustąpienia wywołało w Rumunji ogromne wrażenie i zostało przez prasę rumuńską bardzo źle przyjęte. Prasa tutejsza podkreśla, że tego rodzaju wystąpienie dyplomaty przeciw swemu rządowi nie ma przykładu w dziejach dyplomacji. Niektóre pisma zaznaczają, że w łonie gabinetu nie panuje zupełna zgoda co do polityki wobec Rosji.

Deutsche Allg. Ztg. 1.X, w koresp. z Bukaresztu pisze, że delegacja rumuńska w Genewie otrzymała polecenie do prowadzenia rokowań z Litwinowem w sprawie paktu nieagresji. To właśnie miało być przyczyną ustąpienia min. Titulescu, który stał na stanowisku francuskim, polegającym na tem, aby Rumunja nie rozpoczynała z Sowietami bezpośrednich rokowań. Bezpośrednim powodem jego ustąpienia była — wg. koresp. — „ironiczna depesza” premjera Vajdy, w której proponował Titulescu przyjazd do Bukaresztu i objęcie teki premjera oraz ministra spraw zagranicznych, jeżeli nie podobają mu się plany rządu.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Izwiestja 2.X, donoszą z Berlina o walce, jaką toczą przemysłowcy niemieccy z robotnikami celem obniżenia płac. Powstała specjalna organizacja, której członkowie zobowiązują się przyjąć jakąkolwiek pracę na jakichkolwiek warunkach. W ciągu 24 dni, t. j. od chwili wejścia w życie planu gospodarczego von Papena zostało zatrudnionych tylko 13.000 robotników, gdy tymczasem rząd przewidywał, że premje, wypłacane pracodawcom za każdego zatrudnionego robotnika, pozwolą na zmniejszenie liczby bezrobotnych o 1.700.000.

Wozroźdzenie 2.X, donosi z Berlina, że dokonano tam rewizji w biurach banku sowieckiego „Gantie - Bank für Osten”, który przeprowadzał operacje finansowe na rachunek oddziałów Kominternu. Bank ten posiadał szereg fikcyjnych kont. Bankowi grozi zamknięcie.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Cuvantul 30.IX, wyraża zdziwienie z powodu odmówienia przez Bułgarię propozycji wzięcia udziału w zbliżającej się III konferencji bałkańskiej. Bułgaria uzasadnia swe stanowisko tem, że poprzednie dwie konferencje nie zrobiły nic dla poprawy położenia bułgarskich mniejszości narodowych. Autor podkreśla, że zastrzeżone było nieporuszanie spraw trudnych dziś do załatwienia; w przeciwieństwie do zajętego przez Bułgarię stanowiska dziennik zaznacza, iż właśnie dla niej osamotnionej politycznie i gospodarczo byłoby korzystne zbliżenie się do innych państw — przez konferencję.

DALEKI WSCHÓD.

The Observer 2.X, w kor. z Paryża pisze, że zajęcie przez Francję bardziej nieustępliwego stanowiska wobec Niemiec, oraz pewne oziębienie stosunków z Japonją, a sympatja wobec Sowietów zdają się potwierdzać hipotezę, że celem ostatniej poufnej misji sen. Reeda u rządu francuskiego było zaproponowanie Francji pomocy Stanów Zjednoczonych dla jej polityki europejskiej wzamian za udzielenie przez Francję poparcia polityce amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Deutsche Allg. Ztg. 1.X, pisze, że już przed kilku laty Sowiety starały się utworzyć azjatycką Ligę Narodów w celu propagandy swych idei rewolucyjnych, a teraz ta myśl wyłania się znów z powodu tego, że Liga nie umie sobie dać rady z zagadnieniami Dalekiego Wschodu. Dziennik podnosi, że Japonja i Chiny są niezadowolone z Ligi, podobnie jak i Niemcy, chociaż z innych powodów. Chiny musiały rok cały stracić na to, aby wreszcie teraz delegat Chin przedstawił sprawę na forum Ligi Nar. Uchwały i mowy Ligi nie zdołały przeszkodzić temu, iż wojna jest od roku prowadzona oraz że kosztem Chin zostało utworzone nowe państwo mandżurskie. Liga okazała się niezdolna do regulowania sprzecznych interesów w imię sprawiedliwości i tylko zupełna zmiana polityki Ligi zapobiegnie zupełnej ucieczce z Ligi.

Le Matin 1.X, w art. wst. Stefana Lauzanne p. n. „La sovietisation de la Chine” podaje interesujące szczegóły o postępach akcji Sowietów w Chinach a specjalnie w prowincjach Środką i Południą. Autor uważa, iż o tej działalności i o jej postępach za mało dotąd mówiono. W jesieni 1931 r. zwołano w Chi Tcheng w prowincji Kiang Si pierwszy wielki kongres sowiecko - chiński i utworzono rząd z siedzibą w Loui King, na czele którego stanął Pai Nan Hsin wraz z 12 komisarzami. W odezwie z 7.XI 31 r. o ustanowieniu tego prowizorycznego rządu sowiecko - chińskiej republiki zostało między innymi zaznaczone, że rząd

ten wypowiada wszystkie traktaty, jakie były zawarte z imperjalistycznymi i kapitalistycznymi rządami, anuluje pożyczki zewnętrzne, konfiskuje własność państw obcych etc. Władza tego rządu obejmuje 13 prowincji Środką i Południą z 50 milionami mieszkańców, wpływy jego coraz bardziej się rozszerzają, a dysponuje on najlepszą 500-tysięczną chińską armją. Autor wyraża zdziwienie, że państwa europejskie, mające wielkie interesy w Chinach, tak mało zwróciły uwagi na ten rząd zorganizowany przez Sowiety w samem sercu Chin.

Wciągu 5 lat czerwona armja chińska już zadała poważne klęski armjom nacjonalistycznym, jak Czang Kai Szeka i innym, zniszczyła 13 prowincyj chińskich; wymordowano tam przeszło 3 miliony ludności. Tablice, stwierdzające te fakty, przedstawili nacjonałiści chińscy w maju 1931 r. na konferencji narodowej.

Autor wypowiada zdanie, że wobec takiej sytuacji jest chyba rzeczą naturalną, że Japonja, mająca w Mandżurji tak wielkie interesy a również konieczność obrony ludności, liczy na swe siły, aby tam nie dopuścić czerwonej barbarzyńskiej fali Południa.

RÓŻNE.

La Tribuna 30.IX, w art. wst. rozważając położenie w Anglii widzi w niem przykład upadku parlamentaryzmu, który po długim okresie ustępuje miejsca rządowi narodowemu, odczuwanemu jako konieczność. Dlatego to nastąpił rozłam w stronnictwie Labour Party i wśród liberałów, a zanosi się na rozłam u konserwatystów.

Izwiestja 2.X, zamieszczają artykuł o uregulowaniu dorzecza Dniepru celem ułatwienia komunikacji rzecznej pomiędzy morzem Bałtyckim a Czarnem. Pracom nad pogłębieniem koryta rzek towarzyszyć mają prace nad osuszeniem gruntów, na ogólnej przestrzeni 4 i pół miliona ha. Konferencja w sprawie uregulowania dorzecza Dniepra zbierze się dn. 28 października w Kijowie.

La Vie 1 i 15.IX: Henri de Montfort „La situation réelle de la Prusse Orientale”.

L'Europe Centrale 10.IX. Franck L. Schoell: „La civilisation antique vue par M. Zieliński”.

Fidac 9.IX: La Pologne - Poland.

Le Monde Slave (Nr. 7). Marcell Handelsman: „Nicolas I-er et Czartoryski”.

Slovensky Prehled (Nr. 7). Z. Ciechanowska: „Polska literatura 1. 1929 do 1931”. Wyobrażeni: K. Hlakowiczówna, J. Iwaszkiewicz, K. Wierzyński.

